

Taśmowy poziomy

Zaczynamy od wersji ECO – czyli oszczędnej dla kieszeni początkującego tartaczniaka, a z czasem, w miarę rosnących zysków i potrzeb, dojdziemy do wersji PROFİ – profesjonalnego poziomego traka taśmowego, pochodzącego z serca Południowego Tyrolu.

MAŁGORZATA WNOROWSKA

Wyobraźmy sobie południowy Tyrol, doliny otoczone górami, porośnięte przepięknymi lasami. Nic dziwnego, że region ten był kartą przetargową w historycznych zmaganiach włosko-niemiecko-austriackich. Ale nie tylko urok krajobrazu lecz przede wszystkim bogactwo surowcowe lasów sprawiło, że południowy Tyrol był, i do dziś jest, jednym z najważniejszych dostawców wyrobów drzewny na okoliczne rynki. Toteż takie firmy jak Resch&3, produkujące maszyny dla przemysłu tartaczego, wpisują się doskonale w przemysłowy krajobraz tego regionu. Oferują maszyny odpowiadające potrzebom pracy w trudnych górskich warunkach, gdzie surowiec trafia do zakładu nie zawsze w formie kładowanej, a każda sztuka ściętego drzewa wymaga czasem indywidualnego potraktowania, zastanowienia się jak najefektywniej ją przetrzeć. Skąd my to

znamy, prawda?

Z zaproszenia do Blumau, siedziby firmy Resch&3 skorzystaliśmy w ostatnim dniu lipca. Gdy w zakładzie praca wrę, a załoga wykonuje kolejne zamówienia na traki, które złożono po targach Ligna, za oknami słońce unosi się wysoko ponad szczyty Dolomitów. Zawsze uśmiechnięty Rudolf Lantschner, jeden z właścicieli Resch&3, wprowadza nas w tajniki swojej oferty.

Wersja ECO

Na początek trak taśmowy DS 1050 w wersji podstawowej. W sam raz na dobry start powstającego dopiero zakładu zajmującego się usługowym przecieraniem drewna. Na niską cenę wpływa tu brak kabiny operatora. Ten za pomocą przycisków steruje całą maszyną, do dyspozycji ma również monitor do ustawiania wysokości cięcia. Poza ceną, ważna jest tu także wielkość maszyny – razem ze stołem wynosi ona 10 m. Dzięki zastosowanej konstrukcji traka poziomego, w której kłoda leży w miejscu natomiast piła prze-

mieszcza się w trakcie przetarcia, oszczędza się sporo miejsca. Poza tym operator, który porusza się wraz z całym suportem piły, ma cały czas kontrolę nad procesem cięcia.

- To właśnie dla małych tartaków interesująca jest zamiana traka pionowego na trak taśmowy poziomy – dodaje Rudolf Lantschner. – Stacjonarny trak taśmowy zajmuje mało miejsca, wykazuje niskie koszty inwestycyjne i elastyczność podczas montażu. Przy traku taśmowym automatycznie ustawia się różne grubości cięcia i każda kłoda może być cięta pod

żądanie klienta. W traku można zastosować brzeszczoty o średnicy od 1050 do 1200 mm.

Wersja ECO jest dobra na początek, bo jak wiadomo z czasem potrzeby rosną. Z rosnącą wydajnością wiąże się także konieczność mechanizacji traka. Przyda się więc podajnik kłód, sortowania, podajnik desek czy samojedźny wózek przenośnikowy.

- Za pomocą wózka przenośnikowego z chwytakami oraz automatycznym podajnikiem można każdą pojedynczą deskę, opoły lub kantówkę odłożyć do sortowania z boku lub z przodu traka.

Trzy chwytaki ustawiają się automatycznie na wysokość cięcia oraz odbierają każdą pojedynczą deskę. Za pomocą dużych chwytaków można także transportować cały stos desek – dodaje Rudolf Lantschner prezentując możliwości rozbudowania traka do pełnej wersji PROFİ, czyli już dla profesjonalnie działających zakładów.

Wersja PROFİ

Stacjonarny trak taśmowy model DS 1050 PROFİ jest wyposażony w obustronną korowarkę, karpówkę oraz pilę do cięcia wzdłuż-



ES 1050 ECO nie ma zabudowy kabiny operatora i kilku innych udogodnień dostępnych w wersji profesjonalnej, ale to dobry zakup na początek tartaczego biznesu.

for. Resch&3



Taki model stacjonarny ES 1050 PROFİ pracuje w Polsce w tartaku Sokolowski, nieco starsza wersja w zakładzie Dyduch.

for. M. Wnorowska



Kłoda leży w miejscu, a support wraz z pilą i kabiną operatora w trakcie przetarcia przemieszcza się nad nią.

for. M. Wnorowska

dla małych tartaków

nego, automatyczną wyciągarką i systemem pomiarowy kłody.

- Przy nierównościach i zabrudzeniach drewna obustronne korowarki zapewniają czyste wcięcie i wycięcie – zapewnia Rudolf Lantschner. – Dzięki temu następuje bardzo znaczące wydłużenie żywotności piły. Obie korowarki mogą być sterowane pojedynczo. Kapówka i piła do cięcia wzdłużnego już podczas przetarcia automatycznie przycinają każdą deskę na żadaną długość. Opcja umożliwia zmianę pozycji hydraulicznej kapówki o 90 stopni, co daje możliwość użycia jej jako piły do cięcia wzdłużnego. Przeważnie przy drzewie liściastym można rozciąć rdzeń lub obrębnić jeden bok.

Nowości na Lignie

Na tegorocznych targach Ligna trak DS 1050 PROFI prezentowany był po raz pierwszy z nową głowicą o maksymalnej głębokości cięcia 460 mm. Dodatkowo prowadnicę piły z przesunięciem można kontrolować z nowym monitoringiem piły. - Kiedy np. tępą brzeszczotą piły

się zniekształcają, posuw będzie redukowany automatycznie dopóki rżaz znajdzie się znowu w granicy tolerancji – wyjaśnia Rudolf Lantschner.

Udoskonalona kabina daje większy komfort i umożliwia lepszą kontrolę procesu. Nowością jest też hydrauliczna prowadnica dociskowa, która zapewnia lepsze i pewniejsze prowadzenie piły. Precyzyjne cięcie można uzyskać nawet przy szybszym posuwie. Obie prowadnice mogą być pojedynczo przysuwane na jak najmniejszą odległość od kłody.

Referencje

Rudolf Lantschner „dosiada traka” i na tle górskiego krajobrazu prezentuje jego możliwości pokazując jak współpracuje z automatyczną wyciągarką desek i obrzynarką. Jeszcze bardziej rozbudowaną linię w ubiegłym roku dostarczono do tartaku MAIG-Sohn w Oberelsbach/Roehn w Niemczech. Zastosowano tu wyciągarkę kłód, która duże kłody (przede wszystkim bukowe) transportuje na trak. Każda pojedyncza deska czy opoły



Kapówka i piła do cięcia wzdłużnego już podczas przetarcia mogą automatycznie przycinać każdą deskę na żadaną długość.

są odbierane za pomocą wózka przenośnikowego z chwytakami i ostrożnie kładzione na podajniku taśmowym. Stamtąd deski prowadzone są do obustronnej szczotkarki. Szczególnie przy drewnie liściastym bardzo ważne jest, aby tarcica była wyszczotkowana z pyłu i trocin, co zapobiega plamom i odbarwieniom. Szczotkarka automatycznie dostosowuje się do każdej grubości desek.

Zarówno pojedyncze traki w wersji ECO i PROFI, jak i całe linie trakowe ReschG3 pracują w wielu zakładach nie tylko w Europie. Także w Polsce funkcjonuje ich kilka. Już od czterech lat trak ES 1050 PROFI wraz z ostrzarką i obrzynarką pracuje w Stryszawach w zakładzie Dyduch. Firma ta, jako zadowolony użytkownik została także generalnym dystrybutorem maszyn ReschG3 w Polsce. W firmie Dyduch trak

wykorzystywany jest do produkcji domów z bala oraz w technologii szkieletowej, a także do przecinania surowca na więźbę dachową, kantówki, itp.

W ubiegłym roku nowe traki ReschG3 zakupiły dwie firmy: tartak Sokołowski z Nowego Targu (model ES 1200 PROFI) oraz Krodach ze Strykowa (model ED 1050 PROFI). W obu zakładach traki doposażono w wyciągarki kłód.



Po każdym przejściu piły powstale trociny składowane są w jednym miejscu.



Przed kolejnym cięciem kłoda jest automatycznie obracana i centrowana.

Koszalińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego Spółka Akcyjna

ul. 3 Maja 2
78-400 Szczecinek
www.kppd.pl e-mail: kppd@kppd.pl

tel. +48 94 37 49 700
fax +48 94 37 49 709

- **TARCICA IGLASTA**
 - obrzynana
 - nieobrzynana
 - suszona
 - impregnowana
 - strugana
 - fryzy
 - deski profilowane
 - deski podłogowe
- **TARCICA LIŚCIASTA**
 - boazerie
 - listwy profilowane
 - elementy konstrukcyjne
 - elementy klejone
 - podkłady kolejowe
 - elementy programu ogrodowego
 - brykiet iglasty
- **USŁUGI**
 - impregnacja
 - struganie
 - parzenie
 - suszenie

- PŁYTY KLEJONE BUKOWE, DĘBOWE, SOSNOWE
- ARTYKUŁY WYKOŃCZENIA I WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
- CZĘŚCI DO MASZYN TARTACZNYCH